

na scenie

Media muszą odejść 3/6

Tu Wersalu nie będzie, reż. Rabih Mroué,
Teatr Polski w Bydgoszczy



© MONIKA STOLARSKA/TEATR POLSKI W BYDGOSZCZY

Od lewej: Piotr Wawer jr
i Łukasz Maciej Szymborski

Libański reżyser tworzy w Bydgoszczy spektakl o zmarłym w 2011 r. liderze Samoobrony – nowa premiera Teatru Polskiego załapała się do serwisów informacyjnych. Relacje zdobiły zdjęcia przybyłych na spektakl członków partii w pamiętnych biało-czerwonych krawatach i apaszkach. „Tu Wersalu nie będzie” zaczyna się od wiązanki piosenek ludowych i rewolucyjnych, m.in.: „Umarł Maciek, umarł”, „Rota”, „Marsz Gwardii Ludowej”. Koncert przerywa Jan Sobolewski, młody aktor przedstawia się jako osoba zafascynowana samobójstwami i z tej perspektywy rozpoczyna śledztwo: czy Andrzej Lepper popełnił samobójstwo, czy może było to morderstwo albo mistyfikacja. Dowodami są porozkładane na scenie artykuły prasowe. Wyczytywane tytuły i zdania dowodzą, że liberalne media i tabloidy wpisywały Leppera odpowiednio w narrację liberalną i tabloidową. Sobolewski jest zszokowany! W dodatku każda gazeta pisze o Lepperze coś innego – a przecież, jak wiadomo, prawda jest jedna, a wszystko inne jest celowym mieszaniem ludziom w głowach i służy blokowaniu przez inteligencję ludowi awansu społecznego.

Krytyka liberalizmu i polskiej wersji kapitalizmu, często wpieranej przez media, jest dziś tyleż słuszna, co oczywista i tania. Rabih Mroué może tego nie wiedzieć, polscy dramaturdzy spektaklu powinni. Ostatnia część spektaklu należy do Małgorzaty Trofimiuk – aktorka ucharakteryzowana na posłankę Samoobrony siedzi na widowni. Gdy zaczyna opowiadać o swojej drodze do polityki, jeden z członków Samoobrony włącza się, popierając tezę o morderstwie Leppera. „Ja panu nie przerywałam” – ucisza go aktorka. Tak też – z góry – został w tym spektaklu potraktowany Lepper.

ANETA KYZIOŁ